Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Czasopismo, poświęcone sprawom narodowo-chrześcjańskim na Kresach Zachodnich.

Katowice, ul. Dąbrowskiego 13. Tel. 24-31

Nr. 20 | Katowice, 1-6 kwietnia 1929 r. | Rok II.

Z nadchodzącą wiosną.

Z nadchodzącą wiosną szereg zagadnień gospodarczych cze a swego rozwiązania w województwie śląskiem. Najważniejszemi kwestjami są: ruch budowlany oraz dalsza likwidacja bezrobocia.

Sprawa bezrobotnych, aczkolwiek w ostatnich dwu latach bardzo poważnie złagodzona, stale ciąży jeszcze nad naszem życiem gospodarczem i społecznem. W ciągu dwu ubiegłych lat znalazło pracę na Śląsku przeszło 50.000 bezrobotnych. Pozostało ich jeszcze około 26.000. W tej ostatniej liczbie jest kilka tysięcy takich, którzy zawsze bezrobotnymi byli i którzy też pracy nigdy mieć nie będą. Jednakowóż 15-20000 ludzi, niemających dziś jeszcze pracy, czeka na nią z nadchodzącą wiosną.

Gdzież tę pracę znaleść mogą: Przy robotach publicznych i ruchu budowlanym. Przemysł nasz, aczkolwiek produkuje prawie tyle, co przed wojną światową, z nadchodzącem latem nie wiele będzie mógł przyjąć nowych sił roboczych.

A więc tylko intensywny ruch budowlany, budowa i naprawa dróg publicznych i kolei, regulacja rzek i tem podobne roboty stworzą możliwość zatrudnienia reszty bezrobotnych.

Kwestja mieszkaniowa jest dziś bodaj, że ważniejsza od sprawy bezrobocia. Jeśli bowiem bezrobotnemu można pomóc przez udzielanie wsparcia, to rodzinie, nieposiadającej swego mieszkania przez żadne doraźne wsparcie tego mieszkania stworzyć nie można. Tymczasem budowa mieszkań kosztuje poważne sumy. By wybudować brakujące na Śląsku mieszkania na to potrzeba około 250 miljonów zł.

Jak więc wobec nadchodzącej wiosny przedstawia się kwestja budownictwa na Śląsku?

W roku bieżącym sprawa ta u [illegible] prawie że żadnych nie pozostanie, gdyż to, co zbywa, przeznaczono już zgóry na podwyżkę poborów urzędników. O pożyczkach zagranicznych na razie mowy nie ma, gdyż rynek oddający gotówkę — Ameryka, — na razie na pożyczki europejskie nie jest nastawiony.

Mimo tych niewesołych horoskopów co do ruchu budowlanego w całem Państwie, sytuacja na Śląsku przedstawia się wyjątkowo odmiennie. Śląsk zaciągnął w roku ubiegłym pożyczkę 100 miljonów zł. Pieniądze te otrzymał 5 minut przed zamknięciem rynku amerykańskiego dla pożyczek europejskich, a więc i polskich. Pieniądze te, które pod koniec lipca ub. r. wpłynęły na Śląsk zaledwie w jednej trzeciej zostały zużyte. Reszta leży w bankach i czeka na ich uruchomienie.

Oprócz tej sumy w tegorocznym budżecie śląskim wstawiono na roboty inwestycyjno-budowlane około 35 miljonów zł. Razem więc z pożyczką amerykańską, suma na roboty inwestycyjne, jaką województwo śląskie i komuny dysponować w tym roku będą, wynosi około 90 miljonów zł.

Jest to zatem największa kwota, jaką dotąd na roboty inwestycyjne na Śląsku zdobyto.

Przypuszczać więc należy, że skoro nastanie rzeczywista wiosna, to ruch budowlany na Śląsku w roku bieżącym rozwinie się bardzo znacznie. Przy tych pracach znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników. Przy pomocy tych sum wybuduje się bardzo poważną liczbę domów mieszkalnych oraz gmachów publicznych.

Jeśli więc mimo braku kredytów budowlano-inwestycyjnych w Państwie sytuacja na Śląsku przedstawia się prawie wręcz odmiennie, to zawdzięczać należy autonomicznemu stanowisku Śląska. Dzięki swej autonomji mógł Śląsk stosunkowo łatwo uzyskać pożyczkę zagraniczną, oraz dzięki autonomicznemu i własnemu skarbowi mógł tak poważne kwoty wstawić na cele inwestycyjne.

Skoro więc te sumy umiejętnie zużyte zostaną to bolączka mieszkaniowa i bezrobocie w nadchodzącym lecie w dosyć poważnym stopniu zostaną usunięte.

St. Janicki.

Nowy rytuał

kościoła katolickiego w Polsce

Zniesione ślubowanie posłuszeństwa przy ślubie

Zasadniczo obowiązuje jeden rytuał w całem kościele katolickim. Niemniej w praktyce kościół uwzględnia w obrębie liturgji oficjalnej zwyczaje, obrzędy i potrzeby lokalne i etniczne różnych narodów.

Jednolity rytuał rzymski wydano w r. 1614, a jego edycja polska pochodzi z roku 1631. Obowiązujący od dnia dzisiejszego nowy rytuał jest drugiem po 300 latach wydaniem pierwszego. Zredagowania go dokonał ks. prałat Józef Michalak z Płocka.

Nowy rytuał uwzględnia w wyższym stopniu, niż dawny, prawa języka polskiego w liturgji. Przełożono na język polski niektóre modlitwy przy udzielaniu Sakramentów św., a zwłaszcza Sakramentu małżeństwa.

Po polsku odbywać się mogą modły podczas procesyj w dni krzyżowe, w dzień Zaduszny i inne procesje okolicznościowe. Po polsku będzie śpiewana pieśń „O przenajświętsza Hostjo" przed wystawieniem Najśw. Sakramentu. Te same ustępstwa na rzecz języka polskiego są znaczne, ale mniejsze, niż np. w rytuale niemieckim.

W litanji do WW. Świętych skreślono imniona św. Elżbiety i Urszuli z towarzyszkami, które nie zażywają już dawnej czci. Nie uwzględniono jednak popularnych świętych polskich.

Przy Sakramencie małżeństwa zniesiono ślubowanie posłuszeństwa. Atoli ks. kardynał Prymas w swej instrukcji do tego miejsca interpretuje go:

„Nie znaczy, że żona przestaje być uległa mężowi. „Żony niechaj będą poddane mężom swym" św. Pawła — pozostaje nadal w mocy ale kościół nie widzi powodu, aby żony tę uległość aż miały ślubować".

Rytuał jest dużą księgą o 1068 stron, wydaną w Kotowicach.

Polska żegluga handlowa

Sprawa wykorzystania morza datuje się jeszcze od czasów wojennych. Latem r. 1918 w naradzie ekonomicznej polskiej w Petersburgu niżej podpisany miał referat o możliwościach rozwoju floty handlowej - polskiej. Prawie jednocześnie z odzyskaniem niepodległości, Rząd polski powołał do życia Szkołę Morską w Tczewie. Początkowo należała ona do Marynarki Wojennej, powołanej do życia przez ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego, a która była początkowo jedynym organem do spraw morskich.

Podkreślam fakt powstania tej szkoły, gdyż bez niej nie bylibyśmy wprost w stanie, stworzyć własnemi siłami marynarkę handlową, i jeśli to się udało, to w znacznym stopniu dzięki wysokim kwalifikacjom wychowawców szkoły, z których już mamy szereg starszych oficerów i nawet starszego mechanika, a wkrótce prawdopodobnie będziemy mieli kapitanów statków.

Nie będę mówił o kilkakrotnie nieudanych próbach stworzenia przedsiębiorstw żeglugowych. Zre-

sztą było jasnem, że przy obecnych warunkach i niepomiernej drożyźnie kapitału, żadna prywatna osoba lub instytucja nie mogła wyłożyć bardzo znacznych sum na przedsiębiorstwo żeglugowe, któreby musiało dopiero torować drogi, przezwyciężać szereg trudności nieuniknionych w kraju od lat 150 odciętego od morza, przygotowywać personel i wogóle wykonywać funkcje, które nigdzie nie są prowadzone przez przedsiębiorstwa żeglugi, gdyż do tego istnieją w innych krajach organa specjalne. Oprócz tego istniało ryzyko, czy ta rzecz wogóle u nas pójdzie, czy damy sobie z tem radę.

W każdym razie było jasnem, że w pierwszych latach istnienia żeglugi nie może być mowy o żadnych zarobkach - a kapitał prywatny myśli przedewszystkiem o swojem oprocentowaniu.

Wszystko to stwarzało sytuację, która wydawała się beznadziejną. Mówiono o tem wszystkiem bardzo dużo, - lecz dalej rozmów nie szło, aż póki obecny Rząd zdecydował się ująć sprawę realnie i poruszyć ją z martwego punktu.

W związku z tem, p. Minister E. Kwiatkowski powołał do życia Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" które miało przyjąć za podstawę swej działalności port w Gdyni — będący jeszcze w budowie, utorować drogę, przygotować personel itd. dla powstania w przyszłości prywatnych przedsiębiorstw żeglugi.

„Żegluga Polska" na czele Rady Administracyjnej, do której został powołany Pan Prezydent C. Ratajski, rozpoczęła swą pracę w styczniu roku 1927 za pomocą 5-ciu statków, Wilno, Poznań, Kraków, Toruń i Katowice. W maju tegoż roku doszedł s.s. Warta,—latem tegoż roku została zapoczątkowana linja przybrzeżna Gdańsk — Sopoty — Gdynia — Hel, z dwoma wybudowanemi na stoczni Gdańskiej salonowemi statkami pasażerskiemi „Gdynia" i „Gdańsk". W końcu roku 1927 został nabyty s.s. „Tczew". W początku r. 1928 zostały zamówione w Anglji dwa mniejsze parowe statki pasażerskie „Jadwiga" i „Wanda", (a prócz tego otrzymano s.s. „Hanka"), oraz dwa duże towarowe okręty „Niemen" i „Wisła".

Obecnie flota przedsiębiorstwa posiada 30.000 ton DWT. statków towarowych oraz do 2000 ton brutto statków pasażerskich, które mogą podwieść razem do 2500 pasażerów.

Cóż robiło przedsiębiorstwo z temi statkami?

Ponieważ „Żegluga Polska" jak i każde przedsiębiorstwo żeglugowe jest zakrojone na dalszą metę — a tem bardziej musiało takim być pierwsze przedsiębiorstwo żeglugowe w Polsce — poprowadziła ona swoją akcję, aby systematycznie nabrać możliwie większość doświadczenia w tych kierunkach, które mogą być pożytecznemi dla polskiego handlu zamorskiego. Należało nawiązać stosunki w portach, uzyskać zaufanie wśród cudzoziemskiego kupiectwa, maklerów itd.

W związku z z tem pierwsze statki zaczęły pracować., opierając się na exporcie polskiego węgla i drzewa — w kierunku na Skandynawję, oraz w kierunku portów Holandji, Belgji i Północnej Francji.

Praca tych statków wysunęła zagadnienie o utworzeniu linji stałej z Gdyni do Antwerpji i Rotterdamu, co jednak na razie zostało odłożone.

S.S. „Warta" zapoczątkowała pracę w kierunku Morza Śródziemnego, wynikiem czego było zamówienie 2-ch większych statków s. s. „Niemen" i s.s. „Wisła". specjalnie dla komunikacji z Morzem Śródziemnem. Obecnie mamy właściwie stałą komunikację z Tunisem, Algierem i Marokko — co 3—4 tygodnie.

Dalszym rozwojem tych podróży może być praca w kierunku naszego znacznego dla handlowej eksploatacji polskiej Lewantu, - dla jakiego celu mają być zamówione dalsze 2 parowce o 6500 — 7000 t. DTU., które mogą służyć za przygotowanie do utworzenia z czasem regularnej linji na Lewant.

S.S. „Tczew" ma stanąć od roku przyszłego na linję do portów wschodniego wybrzeża Bałtyku, jednak rozpoczynać linję za pomocą jednego tylko statku nie wydaje się racjonalnem, gdyż statek odchodziłby z Gdyni co 20 dni, wówczas, gdy musielibyśmy mieć statek w tym kierunku conajmniej co 10 dni. Zatem brakuje nam tu jednego statku o jakichś 1400 t. DWT.

Towarowe statki przedsiębiorstw przewiozły w roku 1927-303000 t., w ciągu zaś 9 miesięcy r. 1928-31. 000 t. różnych towarów- węgla /153000 -184000/ drzewa - 58000-20000/- wszystko to w eksporcie z Polski. W r. 1928 przewiozły oprócz tego 7000 t. różnych towarów.

Znaczne ilości towarów przewożą nasze statki i pomiędzy portami zagranicznemi, w tem węgiel, rudę, tomasówkę, koks itd.

W przywozie do Polski statki nasze przywiozł. tomasówkę /1927-13000 t., 1928- 29000 t./ fosfaty /9500 t. i 24000 t./, złom żelazny 9000 t./, rudy/1927- 8000 t., 1928-27000 t.), poczem idą tytoń, trawa morska, korek itd. (1927 600 t.-1928 5000 t.).

W ciągu roku 1927 odbyto podróży 68578 mil, w roku 1929 (9 miesięcy) — podróży 144, 140661 mil. Statki odwiedziły w r. 1927 — 100 razy porty polskie, 148 razy porty cudzoziemskie, w r. 1928 (9 miesięcy) 90 razy porty polskie, 151 razy porty cudzoziemskie, w tem 39 razy porty Morza Śródziemnego.

Z tego jest widocznem, jak wiele przyczynia się „Żegluga Polska" do propagandy zagranicą naszej ojczyzny.

Wpływy za frachty wyniosły dotąd około 10.000.000 zł. Statki towarowe pokrywały naogół koszta eksploatacji i nawet mieliśmy pewne zyski, jednak ostatnie szturmy, w czasie których nasze statki miały minimalne awarje- spowodowały jednak zatrzymanie statków i stratę czasu- co jest zawsze połączone z kosztami.

Ściśle współpracuje z „Żeglugą Polską" pierwsze polskie przedsiębiorstwo okręgowe maklerskie „Polska Agencja Morska". Ta agencja, zwykle nazywana „Pam", zafrachtowała w roku 1927-120 statków o tonażu 288460 ton, w roku 1928 do 1. października—122 statków o tonażu 315600 ton.

Wyklarowała zaś, (występując w roli agenta i osoby zaufania armatorów — polskich i cudzoziemskich) w roku 1927 214 statków o tonażu 390630 t.; w roku 1928 (do 1. X.) — 325 statków—640000 t. P. P. „Żegluga Polska" jak i „Pam" są polskiemi firmami, które reprezentują nazewnątrz realne morskie interesy polskie, a ponieważ to się robiło dobrze — wpływa to dodanie na opinję cudzoziemskich kół handlowych o Polsce.

Obecnie jesteśmy blisc‌y do zrealizowania linji regularnej Gdynia —Anglja, o której już bardzo dawno mówiono, a która ma się zająć przeważnie eksportem produktów naszego gospodarstwa wiejskiego, oraz przewozem emigrantów.

Rozumie się, że ta linja potrzebuje dość skomplikowanej organizacji.

J. Rummel.

Kronika Telegraficzna.

WYJAZD P. RAUSCHERA.

Poseł niemiecki p. Rauscher wyjeżdża na dwa tygodnie do Niemiec. Podczas jego nieobecności obowiązki posła sprawować będzie radca poselstwa p. von Rintelen.

POLSKA - HOLANDJA

Z dniem 20 marca b. r. zaprowadzono komunikację telefoniczną między Polską a Holandją. Narazie dopuszcza się do ruchu telefonicznego Warszawę i Amsterdam. Opłata za 3 minutową rozmowę wynosi 9 fr. 70 c.

ZMARŁ AMBASADOR

St. Zjednoczonych Ameryki, p. Myron Herrich. Był on gorliwym przyjacielem Francji i należał do tej gupy amerykańskich mężów stanu, którzy najgorliwiej popierali przystąpienie St. Zjedn. do wojny przeciw Niemcom. Ambasadorem St. Zjedn. w Paryżu ma zostać gen. Dawes.

AMANULLAH

na czele 30 tys. armji uzbrojonej w karabiny rosyjskie maszeruje zwycięsko na Kabul. Siły Habibullaha topnieją z dnia na dzień.

ZDROWIE KRÓLA

Jerzego poprawia się z każdym dniem. Król zyskuje na wadze, sen jest znacznie lepszy, apetyt wraca.

ZNIESIONO 4 MINISTERSTWA

w Jugosławji, a mianowicie wyznań religijnych, reform rolnych, zdrowia publicznego, oraz poczt i telegrafów.

OLBRZYMI HURAGAN

przeszedł nad Berlinem, powodując liczne szkody.

ABY ZEBRAĆ FUNDUSZE

na ukraińską organizację wojskową, wyjechał do Kanady płk. Konowalec, komendant U. O. W.

Z OKAZJI 25 LECIA

Entente Cordiale odbyły się w Cannes uroczystości francusko - brytyjskie. W związku z temi uroczystościami Briand wydał odezwę o znaczeniu Ententy.

TRZĘSIENIE ZIEMI

odczuto w okolicach Schwadorfu. Spowodowało ono zarysowanie się kilkunastu domów. Wśród ludności panuje panika.

5 OSÓB SPŁONĘŁO

w samolocie w czasie przelotu nad miastem Beamont w Kalifornji. Samolot również spłonął.

Reorganizacja Ministerstwa Reform Rolnych.

Zwiększenie liczby departamentów

Rada Ministrów przyjęła na ostatniem swem posiedzeniu projekt przedłożony przez Ministra Staniewicza zmiany dotychczasowego statutu organizacyjnego Ministra Reform Rolnych. Istota zmiany statutu polega na tem, że obok departamentu ogólnego i departamentu urządzeń rolnych, powstanie departament ekonomiczno - finansowy. Ta zmiana okazała się nieodzowna ze względu na przerost organizacyjny istniejących obecnie wydziałów, które liczą do 40 urzędników. Nowy departament ma w swym zarządzie 1 miljard złotych z sum, jakie państwo otrzymuje od nabywców ziemi, kieruje pomocą kredytową i organizacją gospodarstw z przebudowy ustroju rolnego.

Reorganizacja Ministerstwa Reform Rolnych polegać będzie jedynie na usprawnieniu i racjonalizacji organizacji na podstawie naukowej organizacji pracy w ramach uchwalonego przez Sejm budżetu i etatów urzędniczych.

Wręczenie dokumentów ratyfikacyjnych.

W dniu 30 marca polski charge d'affaire Zielijeziński wręczył rządowi Z. S. R. R. dokumenty ratyfikowania przez Polskę a także imieniem rządu rumuńskiego dokumenty ratyfikowania przez Rumunję protokołu moskiewskiego, dotyczącego przyśpieszenia wejścia w ży-

cie paktu Kelloga. Protokół o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych podpisany został przez Litwinowa i Zielijezińskiego.

Sprawa stabilizacji urzędników.

W przedświątecznych numerach niektórych dzienników pojawiła się wiadomość, jakoby konferencja międzyministerjalna przy udziale delegatów Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstw oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego miała orzec, że wobec nieprzedłużenia mocy obowiązującej art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, urzędnicy dotychczas nieustaleni zostają z dniem 1 kwietnia b. r. ustaleni automatycznie w służbie państwowej. Wiadomość ta jest nieścisła. W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się dnia 27 marca konferencja z udziałem delegatów wszystkich Ministerstw w sprawie przedłużenia terminu stabilizacji z art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Konferencja ta jednak nie rozstrzygnęła kwestji w sposób podany przez dzienniki, ani też w konferencji tej nie brał udziału przedstawiciel Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Dorobek wychodźtwa polskiego
będzie uwidoczniony na P. W. K.

Jak donoszą lokalne komitety wystawowe w środowiskach polskich w Argentynie, Austrji, Czechosłowacji, D a n j i, Kanadzie, Niemczech i Turcji—eksponaty do pawilonu „Polonja zagranicą“ zostały skompletowane i będą w najbliższych dniach do Polski wysłane. W Czechosłowacji komitet urządził próbną wystawę eksponatów w Orłowej (Morawska Ostrawa) dopiero po jej zamknięciu wysłane one będą na P. W. K.

Eksponaty Polonji, zamieszkałej w Mandżurji i Brazylji, znajdują się już w drodze do Polski. Pozostałe środowiska polskie na obczyźnie w ciągu bieżącego miesiąca zdołają również dokonać wysyłki swych zbiorów, tak, że w połowie kwietnia eksponaty, ilustrujące dorobek całego wychodźtwa polskiego na obczyźnie, skoncentrowane będą na terenie PWK.

Rozmiary pawilonu Emigracji wynoszą 1.300 metr. kw., z czego 500 metr. kw. jest budowlą trwałą, która po Wystawie zamieniona będzie na Muzem Emigracyjne.

Dookoła reparacyjnych spłat.

Paryż (Pat.) W toku posiedzenia konferencji reperacyjnej delegaci 4 głównych mocarstw wierzycielskich jak Francja, Anglja, Belgja i Włochy przedłożyły oświadczenia, formujące żądanie swych krajów. To samo uczynił przewodniczący konferencji Oven-Yung, występując w tym wypadku tylko w charakterze przewodniczącego. Oświadczenia te nie zawierają — jak w kołach konferencji podkreślają z naciskiem —żadnych cyfr, tylko w wywodach zaznaczają co do tego, po jakiej drodze można byłoby najlepiej dojść do dyskusji w sprawie wysokości sum zobowiązań reperacyjnych. W ciągu dnia propozycje zostały sformułowane na piśmie i zakomunikowane wszystkim delegatom tak, aby mieli oni możność zbadania tych propozycyj w czasie feryj wielkanocnych.

Kronika śląska

Repertuar Teatru Polskiego

Czwartek, dnia 4 kwietnia „Obrona Częstochowy“ wiecz. 7,30.

Sobota, dnia 6 kwietnia „Wesele na Kujawach“ wieczorem o godz. 7,30. premjera.

Niedziela, dnia 7 kwietnia „Noc w Wenecji “o godz. 3,30 po poł.

Niedziela, dnia 7 kwietnia „Obrona Częstochowy“. wiecz. o godz. 7,30.

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Katowice.

Kino Apollo: Tragedja księżniczki Nedeltów“

Kino Rialto: „Węgierska rapsodja“

Kino Pałacowe: „Musisz się ożenić“.

Kino Colosseum: „Wielka atrakcja cyrkowa“'

Król. Huta.

Kino Apollo: „Wołga-Wołga“.

Kino Colosseum: „Płomienne serca“.

Związek byłych urzędników i funkcjonarjuszy państwowych i wojewódzkich na Wojew. Śl.

Pod tą nazwą utworzyła się dnia 1. bm. na zebraniu w sali „ Wypoczynek“ organizacja tych byłych urzędników i funkcjonarjuszy państwowych i wojew. na Śląsku, którzy zredukowani zostali przed objęciem rządów przez p. Wojewodę dr. Grażyńskiego. Na zebraniu postanowiono zwrócić się na podstawie ustaw do władz o naprawienie krzywdy, wyrządzonej tym zredukowanym. W tym celu postanowiono utworzyć odpowiednią organizację. Do komitetu organizacyjnego wybrano pp. Tedę Pawła, Gemzę Jana i Walese. Zebrani uchwalili odbyć dnia 14. bm o godz. 14 w sali „Wypoczynek“ walne zebranie Związku, celem uchwalenia statutu, wyboru zarządu i uchwalenia rezolucji.

Walne zebranie Pol. Zw. Zrzeszeń Gospodarczych Wojew. Śląskiego.

Dnia 20 marca . . odbyło się w sali Izby Handlowej w Katowicach walne zebranie Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego. Walnemu zebraniu przewodniczył, p. prezes inż. St. Grabianowski. Po zatwierdzeniu sprawozdania rachunkowego i przyjęciu do wiadomości sprawozdania Rady Związku z działalności za ubiegły rok, uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla Rady Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. Poczem zatwierdzono budżet na rok bieżący. Stan Rady Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych oraz członków komisji rewizyjnej pozostawiono w dotychczasowym składzie.

Uroczystość zakończenia Kursu Harcerskiego dla nauczycieli w Katowicach.

W ubiegłą niedzielę odbyłosię zakończenie Kursu Harcerskiego dla nauczycieli, urządzonego staraniem komendy Chorągwi Meskiej w Katowic. w szkole policyjnej. Na uroczystość tę przybyli naczelnik Wydz. O. P. dr. Ręgorowicz, dr. Zajączkowski, wizyt. higjeny szkolnej, gł. kom. Żółtaszek przewodniczaca Zarz. Oddz. Śl. Wanda Jordanówa i komdt. Chor. Męskiej Marjan Łowiński.

Po wstępnem przemówieniu komendanta kursu dh. Łowińskiego, uczestnicy odśpiewali kilka pieśni harcerskich, poczem p. naczelnik dr. Ręgorowicz w serdecznych słowach przemówił do kursistów— nauczycieli. którzy w liczbie 38 zjechali sie z rozmaitych środowisk całego Śląska, aby zaczerpnąć wiadomości o ideologji i organizacji Z. H. P. Naczelnik dr. Ręgorowicz w swojem przemówieniu zaznaczył, że cieszy go, iż nauczyciele garną się do pracy harcerskiej, do której ma zaufanie, gdyż z ruchem harcerskim zna się już od dawna i zachęcił ich do wytrwałości w pracy nad młodzieżą. Następnie rozdał zaświadczenia z ukończenia kursu, przygotowane przez Kom. Chor., a 2 uczestników podziękowało kierownictwu kursu za urządzenie go i danie im w ten sposób możności zapoznania się z dziedziną pracy harcerskiej.

W końcu przewodnicząca Z. O. dh. Jordanówna, imieniem harcerstwa śląskiego, podziękowała naczel. dr. Ręgorowiczowi, że zaszczycił swą obecnością tę uroczystość, gł. komendantowi policji insp. Żołtaszkowi za pomieszczenie w szkole policyjnej i wykładowcom kursu pp. dr. Zajączkowskiemu, kom. Chor. Łowińskiemu, Kapiszewskiemu, dr. Bielcowi, Wieszbiańskiemu, prof. Mareszowi, Grzbieli i druchnie Bólownie za pracę na kursie. W czasie uroczystości przygrywała kapela policyjna. Na końcu wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta, Rzeczypospolitej i P. Wojewody a odśpiewaniem „Roty“ zakończono uroczystość, która na długo zostanie w miłem wspomnieniu uczestników kursu.

Kurs Gazowy i jego zakończenie w Ochotniczej Straży Pożarnej Katowice II. (Bogucice)

W dniu 17. bm. o godz. 15-tej odbyło się uroczyste zakończenie kursu gazowego, który prowadził w tym celu wyszkolony instruktor druh Jarzyna.—

Na zaproszenie Zarządu kurs ten zaszczycili swoją obecnością,— biorąc równocześnie udział jako ławnicy—następujące osoby: p. porucznik Skupiński jako Oficer Gazowy, p. porucznik Rutkowski w zastępstwie Kadry, inspektor pożarnictwa p. B. Pachelski, p. R. Baroni w charakterze Okręgoweg Naczelnika, p. inspektor Wojcik z ramienia Magistratu, oraz Naczelnik Zawodowej Straży Pożarnej p. Kosterka i wreszcie p. Kołek jako Komendant, Straży D. K. P.

Po zagajeniu i przywitaniu gości przez p. Prezesa Miarczyńskiego egzamin zdało 15 strażaków, którzy wszyscy otrzymali świadectwa, oraz bardzo ładne pamiątki, w największej części darowane przez D—ha prezesa Miarczyńskiego.—

Po zakończeniu kursu w doniosłych słowach przemawiali goście, między którymi bardzo pochlubnie podniósł dokonaną pracę porucznik Skupiński, zapraszając wszystkich do dalszego kształcenia się na tem polu pracy oraz stawiając się sam do dyspozycji tym, którzy tylko zwrócić się zechcą do Niego w tych sprawach o pomoc.— P. Inspektor Pachelski jak zwykle, rzucił h a s ł o , ażeby każda Straż Górnego Śląska szła wzorem Straży z Bogucic i wyszkoliła swoich ludzi w gazownictwie, które dziś stanowi już tak ważny czynnik dla obrony społeczeństwa.—

Po podziękowaniu gościom za łaskawe przybycie i wzięcie udziału w egzaminie, oraz podziękowaniu druhowi Jarzynie za patrjotyczne poświęcenie się i przeprowadzenie kursu, wzgl. dobre wyszkolenie ludzi, oraz strażakom za ich wzorową pilność przez D-ha prezesa Miarczyńskiego, całe towarzystwo w miłym nastroju spędziło jeszcze kilka chwil, co było najlepszym dowodem, że w razie potrzeby nie brak łączności między armją i organizacjami społecznemi.—

Był to dobry czyn i przykład dla drugich.—

Eksponat Wydziału Pow. na Wystawę Krajową

Pomiędzy innemi eksponatami wysyła Wydział Powiat. na Wystawę Krajową model szkoły gospodarstwa domowego w Starej Wsi. Model, wykonany z całą precyzją, jest dokładnym we wszystkich szczegółach obrazem szkoły. Budynek szkoły, budynki gospodarcze ze wszystkiemi urządzeniami, sadem, ogrodem cieplarni nawet oświetleniem elektrycznem, jest artystycznie wykonanem cackiem, wymagającem wielkiego nakładu pracy, to też budzi podziw wszystkich, którzy mieli sposobność model ten oglądać.

Powrót P. Wojewody.

Pan Wojewoda dr. Grażyński powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie.

Posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej,

która zajmie się skorygowaniem orzeczenia i interpelcji spornych punktów w orzeczeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 11. marca br., dotyczącego taryfy idealnej w górnictwie, odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.

Ubiór Sądowników

Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania przepisów o ubiorach reprezentacyjnych w sądownictwie. Prepisy te określą wygląd tóg i beretów sędziów i prokuratorów. Kolor ubiorów będzie zasadniczo czarny, różnić się rozmaitym kolorem wypustek dla poszczególnych instancyj sądowych. Projektowane jest, by przewodniczący nosili specjalne łańcuchy.

W bieżącym roku budżetowym ubiory reprezentacyjne z powodu braku funduszów otrzyma jedynie Sąd Najwyższy.

Masowe kradzieże drutu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia na skutek reskryptu Ministerstwa Poczt i Telegrafów, że na linjach telegraficznych i telefonicznych dokonywane są przez nieuchwytnych sprawców kradzieży drutu, a sprawcy ośmieleni bezkarnością, oraz zachęceni łatwym zbytem kradzionego materjału dokonują kradzieży tych w sposób masowy. Wobec powyższych faktów i ze względu na ogólno-państwowe znaczenie linij telegraficznych i telefonicznych i potrzeby zabezpieczenia ich przed kradzieżą i sabotażem zwalczać powinno społeczeństwo podobne wypadki, celem uniknięcia przerw w ruchu telefonicznym i oszczędzenia strat dla Skarbu Państwa.

Otto Ulitz wypuszczony na wolność za kaucją 70 tys. zł.

Dowiadujemy się, że w ubiegłą sobotę, 30 bm. w południe, b. poseł na Sejm Śląski Otto Ulitz na zlecenie Prokuratorji został wypuszczony na wolność za kaucję 70 tys. zł.

Nowe władze śpiewaków okręgu mikołowskiego.

W tych dniach odbyło się walne zebranie delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych okręgu mikołowskiego na którem — po wysłuchaniu sprawozdań członków ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz. Na prezesa okręgu wybrano ponownie p. Ligonia, zastępcą kier. szkoły z Kamionki p. Mecka i sekretarza okrąg. Jana Watołę z Mikołowa. Ławnikami wybrano pp.: Szymeczka i Stańczyka a do komisji rewizyjnej Bromboszcza, Balcca i Balucha. Na dzień 16 czerwca rb. ustalono termin zjazdu okręgowego w Mikołowie.

Targ w Mikołowie

Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Mikołowie w środę dnia 3 bm., w czwartek, dnia 4 bm.

Straszne skutki wybuchu gazów
25 osób poniosło śmierć.

Hassela (Pat) Z powodu wybuchu gazów w kopalni Waterschei 25 górników poniosło śmierć a 3 zostało ciężko rannych. W czasie prowadzenia akcji ratunkowej nastąpiło częściowe zawalenie się kopalni, 2 osoby z pośród niosiących pomoc poniosło śmierć, 8 zaś odniosło rany.

Straszliwy głód mieszkań w Rosji

powoduje nadużycie i zbrodnie

5 metrów kwadratowych na osobę

Stosunki mieszkaniowe w Rosji sowieckiej pozostawiają bardzo wiele do życzenia, a poprostu fatalnie przedstawiają się w Moskwie. Skutkiem rewolucji nastąpiło w sowietach bardzo poważne „przegrupowanie" ludności, ze wsi całe masy ludzi podążyły do miast, dzięki czemu w sposób iście amerykański zgoła nieznane dotąd osady rozwijać się zaczęły kosztem wielu starych miast. Niewątpliwie jednak nie tam, lecz w Moskwie stosunki mieszkaniowe wyglądają najgorzej.

5 METR. KW. NA OSOBĘ

Od wielu już lat miesięczny przyrost ludności w Moskwie — łącznie biorąc cyfry napływu ze wsi oraz przewagę urodzeń nad zgonami — wynosi 15 tysięcy. Temu przyrostowi ludności przy jednoczesnym braku mieszkań starano się radzić w ten sposób, że stale zmniejszano normę powierzchni, jaką każdy przeciętny obywatel mógł w mieszkaniu zajmować. Norma ta w ostatnich czasach wynosiła 5 metrów kwadratowych na osobę. Ponieważ jednak i takie minimum nie było w stanie zażegnać katastrofy braku mieszkań, więc wypadnie zapewne pójść na dalsze ograniczenia.

PIES, MIESZKANIE I MORD

Klasyczną ilustracją moskiewskiej nędzy mieszkaniowej może być proces o morderstwo, jaki się niedawno w Moskwie odbył. W jednym z domów na przedmieściu syn byłego właściciela tego domu, handlarza ryb Kałganowa, rzucił się z nożem na przewodniczącego „komitetu domowego" i zamordował go. Dom, oczywiście, był znacjonalizowany, a przewodniczącym komitetu był towarzysz komunista. Bezpośrednim powodem morderstwa było zażądanie od Kałganowa, by wyrzucił z domu swego psa.

Przed tym żądaniem na temat psa między jego właścicielem a przewodniczącym komitetu wynikały ciągłe spory, Kałganowa stale szykanowano, wymyślano mu i dręczono, aż wreszcie zirytowany tym człowiek, w którego domu przecie ci wszyscy ludzie mieszkali, wpadł we wściekłość i popełnił zbrodnię. Chociaż morderstwo popełnione zostało w afekcie, jednakowoż prokurator na procesie potraktował to jako uplanowane morderstwo, nawet jako zamach terorystyczny. Proces był celową i dobrze wyreżyserowaną demonstracją.

Nie uległo też najmniejszej wątpliwości, że Kałganow zostanie skazany na śmierć; tak się też stało, a wyrok zdążono już wykonać. Skorzystała z procesu prasa sowiecka, by rozpocząć wielką kampanję na temat prowadzonych niemal we wszystkich domach moskiewskich drobnych utarczek i walk, które nigdy z porządku dziennego nie schodzą, a w których lokatorzy znacjonalizowanych domów znęcają się bezlitośnie nad dawnymi ich właścicielami.

UCHWAŁA DWÓCH DZIELNIC

Na skutek tej kampanji prasowej już dwie wielkie dzielnice moskiewskie powzięły uchwałę w swoich komitetach domowych, że do 1 lipca tego roku wszyscy dawni właściciele domów wraz z rodzicami muszą te domy opuścić. Ten sam zresztą los czeka nietylko byłych właścicieli, lecz również wszystkich innych lokatorów tak zwanych „niepracujących", to znaczy w pierwtzym rzędzie tych, którzy z powodu podeszłego wieku choćby, czy słabości nie mogli dostać żednej pracy w urzędach państwowych oraz nie potrafili znaleźć dla siebie jakiegoś rzemiosła.

RUCH BUDOWLANY

Czy w Moskwie się buduje? Tak, budują jednak tylko spółdzielnie mieszkaniowe, które otrzymują wysokie kredyty rządowe. W roku 1926/7 zbudowano 130 domów mieszkalnych Lecz już w r. 1928 program budowlany załamał się z powodu braku materjału, a więc cementu, cegieł, a nawet drzewa; skutkiem tego wybudowano znacznie mniejszą ilość domów, aniżeli w sezonie poprzednim. Na rok bieżący program przewidzie dla całej Moskwy budowę 150 domów, lecz naogół i w tym sezonie wykonaniu programu stanie na przeszkodzie brak materjałów budowlanych.

Wydawca: Katowickie Zakłady Drukarskie.
Redaktor i za redakcję odpowiada Z. Skrodzik.